

Sygn. akt VI Ka 384/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)**

**Sędziowie SO Andrzej Wieja**

**SO Tomasz Skowron**

**Protokolant Anna Potaczek**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r.

sprawy **J. H.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 15 maja 2013 r. sygn. akt II K 1965/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. H. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 140 złotych.

Sygn. akt VIKa 384/13

## UZASADNIENIE

J. H. oskarżony był o to, że w dniu 18 marca 2012 r. około godz. 8:15 w J., woj. (...) na terenie giełdy towarowej przy ulicy (...), kierując samochodem dostawczym marki O. (...) nr rej. (...) z przyczepą nr rej. (...) nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności i nienależycie obserwował zmieniającą się sytuację za samochodem, przez co doprowadził do potrącenia stojącej na placu M. D., wskutek czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy kolana prawego z krwiakiem przyczepu mięśnia dwugłowego uda oraz krwiakiem więzadła właściwego rzepki, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt IIK 1965/12:

I. oskarżonego J. H. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. występku z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego J. H. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata,

III. na podstawie art. 46 § 2 kk zobowiązał oskarżonego J. H. od uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej M. D. 5000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

IV. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego J. H. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 120 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił niezasadne zastosowanie przepisu art. 177 § 1 kk, a w związku z tym niezasadnie uwzględniona została dowodowo, opinia biegłego i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał przyjąć, iż oskarżony naruszył zasady ostrożności i to w stopniu powstania związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci naruszenia ciała pokrzywdzonej w sytuacji kiedy to wyłącznie pokrzywdzona M. D. swoim całkowicie nieracjonalnym postępowaniem doprowadziła do powstania u niej obrażeń, których to obrażeń oczywiście mogła uniknąć dając jeden krok w bok (w lewą lub prawą stronę) czego oskarżony nie mógł przewidzieć.

Powołując się na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że norma art. 177 § 1 kk nie obejmuje tylko i wyłącznie ruchu na drogach publicznych ale jakkolwiek ruch lądowy a w takim właśnie uczestniczył oskarżony. Nie ma racji skarżący, że uczestnika ruchu drogowego nie obowiązują przepisy Prawa o ruchu drogowym w tym obowiązek zachowania należytej ostrożności w ruchu. Sam apelujący, popadając w sprzeczność przyznaje w końcowej części apelacji, że przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym znajdują zastosowanie również do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi, strefami zamieszkania oraz strefami ruchu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony wykonując samochodem manewr cofania na targowisku winien był zachować szczególną ostrożność z uwagi na obecność innych osób i pojazdów, tym większą i wymaganą jeśli zważyć, że z uwagi na konstrukcję pojazdu i wykonywany manewr nie miał on możliwości obserwacji tego co dzieje się za pojazdem.

Zupełnie niesłusznie obrońca kwestionuje przydatność opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Opinia biegłego M. K. była jasna i logiczna. Odnosiła się ona do konkretnej sytuacji faktycznej jaka wynikała z zeznań uczestników zdarzenia. Nie budzi ona zastrzeżeń a jej wnioski Sąd Okręgowy tak jak i Sąd Rejonowy akceptuje. Wbrew twierdzeniom apelującego oskarżony wykonując manewr cofania i nie mając możliwości obserwacji tego co dzieje się na kierunku ruchu jego pojazdu winien był przybrać sobie inną osobę by manewr wykonać i być z tą osobą w takim kontakcie w tym, wzrokowym by mogła go ona ostrzec gdyby na torze ruchu pojawiła się przeszkoda w tym pieszy. Oskarżony, co wynika niespornie ze wszystkich dowodów przybrał do pomocy swoją matkę K. H..

Z zeznań tego świadka wynika jednak, że ani ona nie widziała syna ani on jej gdy wykonywał manewr cofania. Z zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, że na polecenie oskarżonego miała ona pilnować by nikt nie podszedł „pod przyczepę” gdyby oskarżony cofał.

Tak więc oskarżony nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr cofania przy braku możliwości obserwacji swojego kierunku ruchu. Z zeznań świadka K. H. (świadek obrony) wynika jednoznacznie, że pokrzywdzona nie widziała, iż samochód prowadzony przez oskarżonego cofa gdyż była w busie swoich rodziców gdzie układała

towar i zeskoczyła z części ładunkowej co było zaskoczeniem dla K. H.. Ta nie ostrzegła oskarżonego o pojawieniu się pokrzywdzonej lecz krzyknęła do M. D.by się odsunęła. O nagłości zdarzenia i zaskoczeniu sytuacją zarówno pokrzywdzonej jak i K. H.świadczą zeznania tej ostatniej: „... ja tylko zdążyłam zauważyć jak ona rękami zaparła się o tył przyczepy, za jej burty ...” (k. 78) i doszło do najechania na pokrzywdzoną. Odległość dzieląca przyczepę oskarżonego od pokrzywdzonej wynosiła tylko ok. 20 cm. M. D.została przyciśniętą burtą przyczepy oskarżonego do otwartych drzwi busa rodziców pokrzywdzonej. Już z tej treści zeznań świadka K. H.wynika wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji (co zupełnie pomija apelujący a co jest istotne) pokrzywdzona nie miała możliwości uniknięcia najechania.

Z zeznań K. H.wynika też, co pomija apelujący, że do syna krzyknęła by się zatrzymał dopiero wtedy gdy doszło do przyciśnięcia nogi pokrzywdzonej przyczepą oskarżonego do otwartych drzwi busa. Z zeznań świadków M. D.wspartych zeznaniami pozostałych świadków jednoznacznie wynika, że nie zdążyła ona zareagować gdy zauważyła cofającą na nią przyczepę oskarżonego, co wynikało zarówno z zaskoczenia sytuacją jak i niewielkiej odległości przyczepy od pokrzywdzonej i drzwi busa jej rodziców. Zeznania M. D.korespondują więc z zeznaniami świadka K. H.co do przebiegu zdarzenia.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej swobodnej oceny wszystkich dowodów, która to ocena zgodna jest z dyspozycją art. 7 kpk. Zarzuty apelacji są zupełnie nieuzasadnione w tym zakresie. Teza apelacji, iż to pokrzywdzona swoim nieracjonalnym zachowaniem spowodowała skutek w postaci przygniecenia jej nogi przez przyczepkę oskarżonego, który cofał busem do którego umocowana była ta przyczepa jest niczym nieuzasadniona. Sformułowanie obrońcy zawarte w apelacji na str. 2 że pokrzywdzona zachowała się „... po prostu idiotycznie i głupio” jest niedopuszczalne i wręcz obraźliwe. Apelujący dokonuje swoistej dowolnej wyrywkowej oceny dowodów, która nie ma nic wspólnego z zasadami logicznego rozumowania i obiektywizmem.

Zupełnie chybiony jest zarzut braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci obrażeń odniesionych przez pokrzywdzoną. Oczywistym dla Sądu odwoławczego jest, że związek ten istnieje. Wszak to oskarżony wykonując manewr cofania bez możliwości obserwacji kierunku ruchu pojazdu (co apelujący sam przyznaje /str. 2 apelacji/) i nie mający kontaktu wzrokowego z osobą przybraną do pomocy przy wykonywaniu tego manewru spowodował zagrożenie w ruchu a kontynuując ten manewr w tych warunkach doprowadził do przyciśnięcia nogi zaskoczonej pokrzywdzonej przyczepą do drzwi busa jej rodziców a w efekcie do spowodowania u niej obrażeń ciała, które same w sobie w apelacji kwestionowane nie były.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd orzekający meriti dokonał prawidłowej oceny dowodów i w jej wyniku dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Zarzut błędu w tych ustaleniach jest ze wszech miar niezasadny.

Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 177 § 1 kk. Zarzut „niezasadnego zastosowania przepisu art. 177 § 1 kk” jest chybiony. Oskarżony J. H. prowadząc pojazd w ruchu lądowym naruszył obowiązujące zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności poprzez nienależyte obserwowanie swojego kierunku ruchu a więc sytuacji za samochodem w wyniku czego potrafił pokrzywdzoną przyciskając jej nogę przyczepą do drzwi busa i powodując u niej obrażenia ciała opisane w przypisanym mu czynie, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni czym wyczerpał, jak wskazano wyżej znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Orzeczona kara 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby nie razi swoją surowością. Jest karą sprawiedliwą, która winna osiągnąć właściwe skutki wychowawcze wobec oskarżonego.

Zasadnym było także orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 2 kk tytułem nawiązki. Kwota ta nie może być uznana za nadmiernie wysoką.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok jako trafny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.

AP